

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, czwartek 23 maja 1946 r.

Nr 141 (208)

## Maskarada wojsk gen. Franco w Pirenejach

### Cywilne ubrania miały zmylić czujność obserwatorów Sprawozdanie USA ujawnia mienie niemieckie w Hiszpanii

PARYŻ. (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral, składając w tym tygodniu dowody podkomisji ONZ do spraw Hiszpanii w Nowym Jorku, będzie mógł przedstawić dane, że gen. Franco przebrał swoich żołnierzy w ubrania cywilne podczas ostatniej wizyty obserwatorów sojuszników na granicy francusko-hiszpańskiej. Główna siedziba Hiszpanów republikańskich w Paryżu potwierdziła doniesienia prasy francuskiej, zgodnie z którymi premier rządu baskijskiego Jose Aguirre wysłał te wiadomości Giralowi. Dodał on, że oddziałom hiszpańskim polecono przy tej okazji ukryć broń. Wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Girala, Enriques Condellazas, według doniesień prasy francuskiej stwierdził, że Aguirre przytoczył w swym raporcie do Girala sprawozdanie 4 baskijskich uciekinierów z armii gen. Franco. Mieli oni oświadczyć, że rozkaz włożenia ubrań cywilnych został wydany wojskom hiszpańskim w dniu 12 maja i że ci, którzy nie mogli otrzypać odpowiednich ubrań, byli ukryci w stajniach podczas wizyty obserwatorów. Panuje przypuszczenie, że Aguirre miał na myśli objazd strefy granicznej w Pirenejach przez sojuszników attaches wojskowych w Hiszpanii na zaproszenie hiszpańskiego sztabu generalnego i w towarzystwie oficerów frankistowskich.

skich w Hiszpanii — zyskały uznanie opinii publicznej wszystkich demokratycznych narodów. W rezultacie ponad 70 pism amerykańskich uznało wagę argumentów delegata polskiego, a społeczeństwo amerykańskie w ogromnych manifestacjach potępiło reżim faszystowski w Hiszpanii. Podkomisja wybrana przez Radę Bezpieczeństwa zebrała już szereg dowodów i materiałów silnie obciążających gen. Franco. W odpowiedzi na kwestionariusz skierowany do wszystkich rządów, podkomisja otrzymuje niezwykle cenne materiały wykazujące współpracę Hiszpanii faszystowskiej z państwami osi, represje wobec żywołów demokratycznych kraju, obecne przygotowania wojskowe i badania nad energią atomową, które m. in. przeprowadzają uczeni niemieccy.

Specjalista niemiecki w dziedzinie tzw. ciężkiej wody, prof. Herman von Segerstadt w dalszym ciągu pro-

wadzi w Hiszpanii badania naukowe. Jak wiadomo ciężka woda ma niezmierne ważne znaczenie przy produkcji bomby atomowej. Około 2 tysięcy wybitnych hitlerowców ukrywa się w Hiszpanii, a armia liczy powyżej 800 tysięcy ludzi.

Na skutek otrzymania przez podkomisję tajnego rozkazu mobilizacyjnego hiszpański szef sztabu generalnego gen. Aizputo został natychmiast wysłany przez Franco do Stanów Zjednoczonych w celu złożenia wyjaśnień. Nie otrzymał on jednak prawa lądowania na ziemi amerykańskiej i z portu w Nowym Jorku odjechał na Kubę, aby tu zorganizować ośrodek profaszystowskiej propagandy. W Kubie robotnicy portowi nie dopuścili do wyjścia na ląd gen. Aizputo, toteż wrócił on z nieudanej misji z powrotem do swego „woda”.

Z 450 pism z całego świata, otrzymanych w pierwszych dniach prac podkomisji, tylko 3 występowały w

obronie gen. Franco. Delegacja polska otrzymuje ogromne ilości depesz z całego świata z gratulacjami i wyrazami uznania.

### Amerykański raport

NOWY JORK, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że opublikowane zostało przeznaczone dla Rady Bezpieczeństwa, sprawozdanie rządu amerykańskiego, dotyczące reżimu generała Franco. Sprawozdanie stwierdza m. in., że nacjonalistyczna Hiszpania od początku swego istnienia do chwili obecnej popierała wszelkie ośrodki hitleryzmu i faszyzmu na zachodniej półkuli. Oficjalna dyplomacja hiszpańska oraz półoficjalne organizacje hiszpańskie udzielały poparcia grupom, które przeciwstawiały się udziałowi państw Ameryki Łacińskiej w wojnie przeciwko państwu osi. Grupy te nadal dążą do szerzenia ideologii faszystowskiej na

zachodniej półkuli. Następnie sprawozdanie zarzuca rządowi gen. Franco niechęć do współpracy z narodami zjednoczonymi przy usuwaniu z Hiszpanii znacznej liczby podejrzanych Niemców. Sprawozdanie stwierdza z kolei, że ujawnione mienie niemieckie w Hiszpanii można oszacować na 95 milionów dolarów. Jest zupełnie prawdopodobne, że w Hiszpanii znajduje się jeszcze wiele mienia niemieckiego, o którym rząd amerykański nie jest powiadomiony.

Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych nie ocenia poważnie wartości armii hiszpańskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych wyjaśnia, że ambasada amerykańska w Madrycie nie ma informacji o Niemcach przebywających w Hiszpanii, którzy byłby zdolni do prowadzenia na wysokim poziomie produkcji nowej broni wojennej lub doświadczeń naukowych w dziedzinie atomowej.

### 400 dokumentów winy

MEKSYK. (PAP). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral udał się samolotem do Nowego Jorku, by przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa ONZ dokumenty, ujawniające groźny dla pokoju światowego charakter reżimu Franco. Dokumenty te obejmują 400 stron masywnego raportu.

LONDYN. (PAP). Z Madrytu donosi Agencja Reutera, że w poniedziałek został aresztowany w Madrycie przewodniczący komitetu wykonawczego partii republikańskiej lewego odłamu Ramon Arino Fuster. Przyczyny aresztowania nie są znane.

## Frank-kał Czech powieszony Przed wykonaniem wyroku odwoływał się do łaski prezydenta Benesa

PRAGA (PAP). B. niemiecki protektor Czech i Moraw Karol Herman Frank skazany na śmierć przez powieszenie, we wtorek wieczór zwrócił się do prezydenta Benesa z prośbą o łaskę.

PRAGA. (AFP). Wyrok na Karolu Franku został wykonany. Wysłuchawszy wyroku w języku czeskim a następnie niemieckim, co trwało 20 minut, Frank wszedł na szubienicę na dziedzińcu więzienia Pankracego w Pradze mając przeciwko sobie skierowane lufy 6 karabinów i tyleż aparatów fotograficznych. Przed śmiercią Frank krzyknął: Niech żyją Niem-

cy! Jeśli my zechcemy, będą żyli! Zamiast trzystu osób, jak to było postanowiono, przypatrywał się egzekucji tłum złożony z 3.000 osób, w którym znajdowali się przede wszystkim pozostali przy życiu mieszkańcy Lidice, oraz byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza po upływie 10 minut Frank zwrócił się do prezesa trybunału ze słowami: Sprawiedliwości stało się zadość.

PRAGA (PAP). B. protektor Czech i Moraw, Karol Herman Frank został we środę publicznie powieszony w Pradze. Wyrok wy-

konał b. więzień obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, który był pierwszym, aresztowaną osobą w Pradze przez Gestapo. Przed samą egzekucją Karol Frank otrzymał list, podpisany przez organizację „Ogień i Płomień”, obiecujący, iż we wtorek o godz. 22 odziedziczy z 3 tysięcy uzbrojonych mężczyzn uwolni go z więzienia.

## Tu wim w drodze do kraju Chwilowy pobyt w Londynie

LONDYN. (PAP). Dnia 19 bm. przybył do Londynu z Nowego Jorku znakomity poeta Julian Tuwim wraz z żoną, powitany na przystani przez grono najbliższych przyjaciół. W rozmowie z korespondentem PAP Tuwim wyraził swój niezwykle entuzjasm i radość z powodu powrotu do ojczyzny. Poeta jest w pełni sił i cieszy się doskonałym zdrowiem. W

kraju zamierza poświęcić wszystkie swe siły pracy przy odbudowie polskiej kultury. Wiezie on ze sobą wiele materiałów, rękopisów i książek. Państwo Tuwimowie osiedlą się na stałe w Warszawie. Po krótkim, mniej więcej tygodniowym pobycie w Londynie udadzą się bezpośrednio do kraju drogą morską.

## Drużyny pracy czy wojsko Hitlerowcy na kierowniczych stanowiskach w policji

MOSKWA. (PAP). Komentator polityczny radia moskiewskiego omawia sprawę denacyfikacji i demilitaryzacji Niemiec. Aby zapobiec agresji niemieckiej, uchwały konferencji poczdamskiej przewidywały całkowitą likwidację niemieckich sił zbrojnych, lądowych, morskich i lotniczych oraz wszelkich organizacji wojskowych i półwojskowych. Uchwały te nie zostały wykonane w strefie brytyjskiej, co potwierdza komunikat angielski, autoryzujący wiadomość o istnieniu 120-tysięcznej armii niemieckiej. Małe znaczenie ma fakt, czy formacje te nazywają się drużynami do usuwania min, czy drużynami pracy. „Berliner Zeitung” opisuje obóz niemiecki w Szelwik - Holsztein,

gdzie przebywa korpus Stockhausena. Wprowadzono tam podział na jednostki wojskowe, bataliony, kompanie, utrzymano dystynkcje, sądy wojenne i żandarmerię polową. Korzystając z poparcia władz

angielskich oficerowie niemieccy prowadzą zajadłą propagandę. „New York Herald Tribune” pisze, że w strefie angielskiej hitlerowcy zajmują kierownicze stanowiska w policji.

## UNRRA ma ulec likwidacji Decyzja zapadnie w sierpniu na konferencji

BELGRAD. (PAP). Generał sir Humphrey Gale, dyrektor oddziału europejskiego UNRRA, który przybył w sobotę do Belgradu na trzydniowy pobyt, oświadczył, że w sierpniu odbędzie się w Londynie posiedzenie Rady UNRRA, na którym zapadnie decyzja co do dalszego istnienia UNRRA w Eu-

ropie. Sir Humphrey Gale zaznaczył, że UNRRA apeluje do całego świata o pomoc. 100.000 ton zboża, które znajdowało się już na morzu, zostało skierowane do zagrożonych państw Europy. Generał Gale omówi z marszałkiem Tito sytuację żywnościową w Jugosławii.

## Włosi z krainy Julijskiej wypowiadają się za Jugosławią

BELGRAD. (PAP). — Komitet wykonawczy związku Włochów Istrii i Rjecki wystosował pismo do rady ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, w którym podkreśla, że Włosi zamieszkujący Istrię i Rječkę brali czynny udział w walce z faszyzmem. Kraina Julijska tworzy całość pod względem gospodarczym i politycznym i powinna być przyłączona do Jugosławii. Ziemia ta zamieszkała jest przez ludność słoweńską. Mniejszość włoska zaś użyta została przez imperializm włoski do rozgrywek po-

litycznych, skierowanych przeciwko narodom bałkańskim. Od czasu załamania się faszyzmu, kiedy armia jugosłowiańska objęła zarząd nad niektórymi częściami Krainy Julijskiej, panują jak najlepsze stosunki między ludnością słoweńską i włoską. Wszyscy mieszkańcy Krainy Julijskiej bez różnicy narodowości są głęboko przekonani, że odmowa przyłączenia tych ziem do Jugosławii równałaby się zdradzie idealów, za które krwawili narody świata.

Oświadczenie min. Bevin'a w Izbie Gmin

## Demobilizacja oddziałów polskich na zachodzie

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, pozostających pod komendą brytyjską. Rząd brytyjski poczynił wszelkie starania, ażeby umożliwić im powrót do życia normalnego w Wielkiej Brytanii lub innych państwach. Wojska polskie w Włoch będą przewiezione do Wielkiej Brytanii i rozmieszczone w specjalnie utworzonym „Korpusie Osiedleńczym”. Korpus ten pomyślany jest jako formacja przejściowa w celu ułatwienia przystosowania się żołnierzy do życia cywilnego. Ci żołnierze dla których będzie można znaleźć pracę, zostaną od razu zatrudnieni. Pewna część otrzyma zajęcia przy odbudowie. Otrzymają oni również możliwość przeszkolenia, aby móc objąć posady w Wielkiej Brytanii lub w innych państwach. Z chwilą kiedy wszyscy żołnierze otrzymają zatrudnienie, Korpus Osiedleńczy zostanie rozwiązany. Dopóki żołnierze polscy będą członkami Korpusu Osiedleńczego, będą oni

podlegali prawom brytyjskim i brytyjskiej kontroli wojskowej. Minister Bevin oświadczył następnie, iż przypuszcza, że wobec braku rąk do pracy, nie będzie rzeczą trudną znaleźć zatrudnienie dla zdemobilizowanych. Komitet doradczy, złożony z przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców będzie w tej sprawie współpracować z rządem. Rząd brytyjski umożli-

wi oficerom i żołnierzom z korpusu połączenie się z rodzinami, znajdującymi się obecnie w Stanach Zjednoczonych, Afryce, Indiach, Niemczech, na Bliskim Wschodzie i w Krajach zamorskich. Rząd Wielkiej Brytanii postara się nadal wpływać na żołnierzy, aby powrócili do ojczyzny i będzie im okazywał pomoc pod każdym względem. Dotychczas około 30 tysięcy żołnierzy pol-

skich wyraziło chęć powrotu do kraju. Około 60 tysięcy żołnierzy znajduje się poza granicami. Polacy, pragnący powrócić do ojczyzny, będą mogli to uczynić jako wojskowi. Rząd polski sam zdecydował, czy staną się oni członkami polskich sił zbrojnych, czy też zostaną zdemobilizowani. Powracający otrzymają odprawę w wysokości 8 tygodniowych poborów oraz ubrania cywilne.

## Lud włoski stawia czoło zamachom faszystów i monarchistów przeciw republice

RZYM (PAP). W związku z przygotowaniami czynionymi przez monarchistów włoskich na dzień 24 maja przedstawiciele komitetu rzymskich „partii czynu”: komunistycznej, chrześcijańskiej demokracji i republikańskiej partii pracy, wysłali do ministra spraw wewnętrznych Romity memorandum, zwracając uwagę, że monarchiści chcą wyzyskać dzień

24 maja, święto całego narodu włoskiego dla „wywarcia presji na polityczną sytuację Włoch”. Republikańskie partie włoskie proszą ministerstwo: 1) O przedsięwzięcie zarządzeń uniemożliwiających napływ monarchistów spoza Rzymu do stolicy Włoch w dniu 24 maja, 2) O zapobieżenie wszelkim ewentualnym zamachom na wolności demokratyczne w przeddzień wyborów do konstytuandy.

RZYM (PAP). W związku z wiadomościami o przygotowaniach faszystów do zbrojnego powstania i marszu na Rzym policja włoska przeprowadziła obławę w Mediolanie i wykryła kilka komórek faszystowskich. Aresztowano około 100 osób, wśród których znajdują się przywódcy ruchu neo faszystowskiego oraz b. lekarz przyboczny Mussoliniego dr. Leppe. Ze znalezionych dokumentów wynika, iż neofaszyści dążyli do przywrócenia reżimu faszystowskiego we Włoszech i planowali zamachy terrorystyczne,

chcąc zmusić rząd do odroczenia plebiscytu, wyznaczonego na dzień 2 czerwca.

RZYM (PAP). Arcybiskup Mediolanu kardynał Schuster w liście pasterskim stwierdza w związku ze zbliżającym się terminem referendum w sprawie ustroju państwa włoskiego, co następuje: „Kościół nie sprzeciwia się w zasadzie żadnemu rodzajowi instytucji państwowych, o ile mają one na celu dobro publiczne i uznają w Bogu najwyższe źródło władzy”. Organ włoskiej Akcji Katolickiej „Il Quotidiano” pisze: „Wzmaga się dążność do identyfikowania wiary katolickiej ze specjalnym ustrojem państwa za pomocą propagandy, która twierdzi, jakoby monarchia była uosobieniem praw i ideałów chrześcijańskich i jakoby republika przeciwna była religii. Twierdzenie to stoi w jaskrawej sprzeczności z doktryną kościoła. Katolicy mają zupełną swobodę dokonania wyboru”.

## Muzułmanie przeciwni brytyjskim projektem w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Simla, iż przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Jinnah poddał ostrej krytyce propozycje wysunięte przez brytyjską misję rządową w sprawie przyszłego ustroju Indii, Jinnah wyraził się, iż zdania Ligi Muzułmańskiej utworze-

nia suwerennego państwa muzułmańskiego Pakistanu — nie zostały uwzględnione. Omawiając skład przyszłego zgromadzenia ustawodawczego, Jinnah stwierdził, iż na 292 posłów ludność muzułmańska będzie miała tylko 79 przedstawicieli.

## Zacieśnienie więzów między socjalistami Europy

LONDYN (PAP). Szwedzki minister spraw społecznych Gustaw Moeller, który z ramienia szwedzkich socjal - demokratów uczestniczył w międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Clacton on Sea, wygłosił na zaproszenie BBC przemówienie radiowe. Oświadczył on, że wraca do Szwecji wiele zadowolony z ponownego nawiązania kontaktu pomiędzy partiami socjal - demokratycznymi świata. Na konferencji reprezentowani byli socjaliści 20 narodów. Złożone sprawozdania uwiaryściły fakt, jak bardzo niewystarczające były dotychczas

wzajemne informacje o sytuacji w poszczególnych krajach. Wszyscy delegaci podkreślali konieczność współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz innymi państwami w interesie zabezpieczenia pokoju światowego i postępu wszystkich narodów świata. Uczestnicy konferencji rozjechali się pod wrażeniem, że 3-dniowa wymiana zdań była bardzo owocna. Postanowiono utworzyć w Londynie socjalistyczny ośrodek informacyjny, który będzie udzielał wszelkich dostępnych informacji wszystkim stronom zainteresowanym.

## La Guardia popiera stanowisko Hoovera w sprawie utworzenia nowej organizacji żywnościowej na miejsce UNRRA

WASZYNGTON, (PAP). — Generalny dyrektor UNRRA La Guardia poparł całym swoim autorytetem propozycję, wysuniętą przez specjalnego wysłannika prez. Trumana, Herberta Hoovera, w sprawie utworzenia nowej międzynarodowej orga-

nizacji żywnościowej zamiast UNRRA. La Guardia oświadczył, że organizacja ta powinna być stałą, nie zaś powołaną do życia na czas trwania obecnego kryzysu żywnościowego, jak zaproponował Hoover.

## WASZ felieton

### Hymn narodowy międzynarodowej reakcji

Na jednej ze scenek iódzkich Adol Dymsha śpiewa bardzo miłą piosenkę na temat „Nic nie rozumiem”. Gdy się jej przysłuchiwałem, przyszło mi nagle do głowy, że przecież rzeczą oczywistą jest, iż posenka ta, czy raczej jej „szlagier” — to hymn narodowy międzynarodowej reakcji.

Bo proszę. Wojna się skończyła, powstał nowy rząd polski, zmienił się obraz polityczno - społeczny naszego kraju. Tu reforma, tam unarodowienie, tu bezpośrednia wypowiedź narodu, tam krzepące instytucje ludowiadztwa... A nasza reakcja śpiewa „Nic nie rozumiem” i dalej siedzi w lesie, jak za czasów okupanta.

Przez wiele, wiele, bo aż sześć długich lat miliony Polaków zaciągając zęby mówiło: „Byle tylko pozbyć się tych drani hitlerowców — to dalej już choćby o suchym chlebie... choćby od nagiej z'eni przyszło wszystko odbudowywać...” I teraz rzeczywiście wzięli się do takiej roboty. A tu nagle reakcja amerykańska, zagabnięta o pożyczkę zaśpiewała wślód za Dymszą „Nic nie rozumiem” i dalejże stawiać warunki i warunki, które są wyraźnym politycznym naciskiem i to naciskiem polityki kapitalistycznej.

„Nic nie rozumiem...” — zaśpiewali sobie Niemcy, ledwo im skóra po cięgach trochę obeschła, dośpiewując w duchu „I bynajmniej zrozumieć nie chce”. I dalej po staremu, jak za „dobrych” czasów fuhrera tylko pod zmienioną nazwą

I jeszcze jeden obywatel musiał śpiewać widocznie „Nic nie rozumiem”. Tego przynajmniej dowodzi jego postępowanie. A jak się stało — opowiem. Doñośląski Komitet Obchodu Święta Ludowego zwrócił się do biskupa Milika, rezydującego we Wrocławiu, aby odprawił podczas tego obchodu mszę polową. Biskup odmówił. Komitet wobec tego postanowił się zwrócić do dziekanatu Wojska Polskiego, wiedząc, że kapelan polowy okaże się bardziej „pojętny” niż ksiądz biskup.

A propos kapelanów. Jak to właściwie jest z tymi księżmi na śląskiej ziemi. Odprawił mszę świętą dla milionowych mas chłopaków — nie ma komu. Ale czy to tak dawno słyszeliśmy, że właśnie w tych okolicach bandy leśne bywają zaopatrzone nie tylko w automaty, ale i w kapelanów.

Ano — słowo się napisało: Cała narodowa i międzynarodowa reakcja śpiewa „nic nie rozumiem”. Robi to tylko znaczenie go rzej od Dymszy. I mniej z tego będzie miała pociechy a zwłaszcza poklasku.

PS. J.śli mój naczelny redaktor nie powiedział po przeczytaniu tego „kawka” „Nic nie rozumiem”, wrzucając jednocześnie jednym zrecznym ruchem rzecz samą do kosza — to zapewne tylko dlatego, że nigdy i w niczym nie solidaryzował się z reakcją. Inaczej... los „samej rzeczy” byłby — mówiąc po warszawsku — marny ale pewny.

(jad)

### Anglia pragnie sojuszu z Francją

LONDYN, (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, iż Wielka Brytania pragnie oprzeć swe stosunki z Francją na sojuszu podobnym do tego, jaki został zawarty ze Związkiem Radzieckim.

## O prawdziwe oblicze

Bywa tak u nas często, że w powodzi rozmaitych spraw, czasem rzeczy najistotniejsze, o ważnym znaczeniu natury państwowej spychane są automatycznie na drugi plan. Za mało o nich się mówi, zbyt słabo ocenia się ich wagę, rozpatruje się je z punktu widzenia dnia dzisiejszego, nie zastanawiając się nad tym, że mają one swoją wymową zaważyć często na obliczu całego kraju.

Nie wystarczy bowiem o głosowaniu ludowym podawać szczegóły, dotyczące samych pytań, zadowolnić się przyjęciem do wiadomości terminu głosowania i uzasadnić konieczność wypełnienia obowiązku obywatelskiego. Referendum ludowe, ma bowiem bardzo ważną rzecz do wypełnienia. Obok swojej zasadniczej roli więc wypowiedzenia się Narodu w sprawach najpilniejszych, będzie jeszcze wynikiem tego głosowania oznaczał zarówno dla nas, jak i całego świata interesującego się stosunkami w Polsce, naszą wolę wypowiedzianą w sposób jasny, prosty, szczery i stanowczy. Rozmaicie mówią o nas w powojennym świecie. Każdy ma swój sposób i wedle swojej woli. Każdy, w zależności od swoich własnych interesów i od interesów, które reprezentuje. Jest rzeczą wiadomą powszechnie, że istnieją czynniki, którym na przykład zależy na tym, aby w opinii międzynarodowej mówiono o nas, jako o kraju, w którym wstęcznie jest nagięte, a reformy społeczne przyjmowane są z niechęcią i pod naciskiem wywieranym przez czynniki odpowiedzialne za całość i losy odrodzonego kraju.

Są tendencje usiłujące w opinii świata pomniejszyć wartość naszej świadomości politycznej, przedstawiając nas jako ludzi interesujących się wyłącznie po wojnie problemami natury gospodarczej — wyrażającymi się tylko troską o byt i zapewnienie sobie możliwie najlepszej egzystencji i odpowiedniej stopy życiowej. Wypowiedzi niesumiennej korespondentów, przyjeżdżających do nas z już z góry napisaną receptą, starają się podrywać i poddawać w wątpliwość wszystkie nasze osiągnięcia zdobyte i ugruntowane w ciężkich powojennych warunkach.

Przykładów wyliczyć można byłoby wiele. Walczymy z tym na każdym kroku. Wszędzie, gdzie to tylko jest możliwe. Na inwektyw i kłamstwa odpowiadamy zawsze realną pracą, wykazujemy się pewnym dorobkiem wcale nie ukrywając trudności jakie piętrzą się na każdym kroku. Dla nas w pierwszym rzędzie jest rzeczą najważniejszą, aby ten wysiłek i osiągnięcia WIDZIAŁ KRAJ, i aby w tym wysiłku NIKOGO NIE BRAKOWAŁO.

Wyniki głosowania ludowego mają dlatego nie tylko znaczenie wewnętrzno-państwowe. Ponieważ obok decyzji, wyrażonej w sprawach, które wyczerpują postawione pytania, referendum ludowe spełnia jeszcze jedną misję. Ukaże w całej rozciągłości prawdziwe oblicze Narodu. Odpowiedzią na pytania przekreślmy raz na zawsze pobożne życzenia niektórych ośrodków zagranicznych, pragnących w nas widzieć wroga postępu i ludzi, którzy nie umieli wyciągnąć właściwych wniosków z odniesionego zwycięstwa nad faszysmem.

Masowym głosowaniem i twierdzącymi odpowiedziami na wszystkie pytania, wykażemy, że nie jest nam obojętna struktura i ustrój naszego kraju, że zarówno reprezentacja parlamentarna, jak i każda dziedzin naszego życia musi być odzwierciedleniem faktu, wynikającego z istoty demokracji ludowej. Całemu światu udowodnimy, że sprawa granic zachodnich, wyrąbywanych bagnietami żołnierza polskiego, nie jest rzeczą, nad którą jakąkolwiek dyskusja byłaby dopuszczalna. W końcu, przekonamy wszystkich ludzi złej woli, że zarówno reforma rolna, jak i upaństwowienie przemysłu nie są to rzeczy dla ludu improwizowane, ale przemiany społeczne, wynikające z WOLI I POTRZEB NARODU POLSKIEGO.

O tym przekonaniu musi się cała Polska, i to muszą przjąć do zawiadującej wiadomości wszyscy ci, którzy swoje zdanie o naszym kraju chcą budować na prawdzie i uczciwości.

Artur Karaczewski.

# Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe

## Jeszcze milion żołnierzy niemieckich pod bronią

W końcu ubiegłego roku wielką sensacją w opinii światowej wywołał ujawniony przez rząd ZSRR fakt, że w strefie okupacji brytyjskiej znajdują się kilkuset tysięczne kontyngenty nierozbrojonych wojsk niemieckich. Sprawa znalazła się na porządku dziennym obrad Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, a przedstawiciel W. Brytanii — marsz. Montgomery — po złożeniu uspokajających wyjaśnień, zobowiązał się do przeprowadzenia całkowitej demobilizacji oddziałów niemieckich przed upływem stycznia b. r.

Obecnie, w połowie maja, do brzo poinformowana prasa amerykańska, przynosi całkiem nieoczekiwane — zdumiewające wiadomości, że na terenach okupacji brytyjskiej w dalszym ciągu przebywa ok. miliona niezdemobilizowanych żołnierzy niemieckich, którzy tworzą zorganizowane jednostki, podlegające własnemu dowództwu. Te formacje nie dysponują wprawdzie ciężką bronią, uzbrojone są jednak w karabiny i rewolwery, a racją ich istnienia jest podobno pełnienie „służby pomocniczej”.

Czytamy o tym — i trudno nam wyjść z podziwu: pełny rok upłynął już przecież od daty kapitulacji berlińskiej, narody sojusznicze święciły nie darmo pierwszą rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem, a dotychczas, w Niemczech zachodnich wciąż istnieje milionowa armia niemiecka, której w ciągu kilkunastu miesięcy — wbrew przyjętym na się zobowiązaniom okupacyjne władze brytyjskie nie zdołały czy nie zdążyły — rozbroić...

Milion żołnierzy niemieckich — to bodajże więcej niż — ogólna liczebność angielskich załóg okupacyjnych. Ta masa zorganizowanych i zdyscyplinowanych wehrmachtowców pod dowództwem własnych oficerów używana jest do „służby pomocniczej”, której rodzaj, zakres i cel nikomu, poza garścią wtajemniczonych, nie jest wiadomy.

Owszem, wiadomo jest powszechnie, że w Indonezji wojskowe czynniki brytyjskie używają do „służby pomocniczej” uzbrojonych kapitulantów japońskich, a „służba pomocnicza” polega w tym przypadku na wspólnym tłumieniu ruchów wolnościowych wśród tubylców. Pomiedzy Indonezją a pokonanymi Niemcami nie da się jednak przeprowadzić żadnej rozsądnej analogii. I śmieszne byłoby np. przypuszczenie, że żołnierze Hitlera będą wspólnie z władzami okupacyjnymi tropić i tępić niemieckich „wilkołaków”; nie byłoby natomiast rzekomych twierdzeń, iż liczni spośród owego miliona łachowców zasilają tychże „wilkołaków” materiałem instruktorskim. Nie podobna sobie — z drugiej strony — wyobrazić, by ta milionowa siła zbrojna niemiecka przetrzymywana była w celach przeciwdziałania zbytniemu — według poglądów angielskich — udemokratycznianiu pohitlerowskich Niemiec. Tendencje samobójcze nie godzą się wcale z właściwą narodowi

angielskiemu, trzeźwością rozsądku. Do prac porządkowych, do usuwania gruzów lub odbudowy linii komunikacyjnych niepotrzebne są uzbrojone i zorganizowane wojskowo dywizje. Trudno więc zrozumieć i wytłumaczyć, jaki jest właściwie cel utrzymywania tych dywizyj i co stoi od roku już na przeszkodzie ich demobilizacji. Zagadkowa sprawa nabiera szczególnej wyrazistości na tle ogólnej sytuacji w zachodnich sferach okupacyjnych. Oddajmy głos samym Niemcom — antyfaszystom: Dr Schumacher przywołał socjalistów niemieckich na Zachodzie wyraził się tymi dniami, że gdyby wojska okupacyjne opuściły dziś Niemcy doszły by niezwłocznie do — wojny domowej, gdyż żywiły hitlerowskie są wciąż jeszcze bardzo silne, a tzw. denazifikacja poczyniła, zwłaszcza w strefie brytyjskiej, bardzo małe postępy. To samo po wiedział nieco wcześniej premier bawarski, socjalista — dr Hoeg-

ner, to samo twierdzą wszyscy Niemcy — demokraci, którzy — jak się wydaje — mają na sprawy obecnej rzeczywistości niemieckiej poglądy bardziej dokładny i racjonalny, niż anglosascy „eksperti” okupacyjni.

Podsycanie nastrojów odwetowych i faszystowskich utrzymywanie umundurowanych i uzbrojonych pułków Wehrmachtu — tego symbolu niemieckiej siły i zaborczości, z żadnego punktu widzenia nie można nazwać polityką celową i rozsądną. Widok maszerujących lub ćwiczących (choć by bez ciężkiej broni) oddziałów niemieckich jest właśnie źródłem

ożywych natchnień i prądów dla tych, którzy, głosząc swym rodakom hasło „Kopf hoch!” („Głowa do góry!”), kreślą jednocześnie na murach i parkanach znaki swastyki i „acht und acht!” gromadzą broń i amunicję, łączą się w watahy „wilkołaków”, popełniają mordy, sabotaże i dywersje. Nie wolno tak podniecającymi środkami rozbudzać wyobraźni bynajmniej nie rozbrojonych psychicznie Niemców. Toteż likwidacja pokaźnych resztek armii niemieckiej musi być — w interesie powszechnego pokoju — przeprowadzona bez zwłoki.

Bronisław Darski

## Przymusowa praca społeczna w Niemczech

BADEN-BADEN (ŻAP). Niemieckie metody stosowania „dobrowolnej i ochotniczej” pracy w odbudowie kraju znajdują zastosowanie we wszystkich miastach. Z Fryburga donoszą, że wszyscy mieszkańcy

muszą „dobrowolnie” trzy godziny w tygodniu pracować przy usuwaniu gruzów. Zapoczątkowanie tych prac odbyło się bardzo uroczystie. „Pan Bürgermeister” przepracował pierwsze trzy godziny usuwając gruz z dworca.

Na terenach okupacji amerykańskiej, wydano też rozporządzenie, że wszyscy mieszkańcy miast i wsi od 18 do 45 roku życia, którzy nie są rolnikami, są zobowiązani do przepracowania jednego dnia w miesiącu na roli. Kto sam nie może pracować, musi stawić zastępcę.

## UNRRA tylko dla czeskich dzieci

KARWINA (ŻAP). W rejonie Karwiny od pewnego już czasu rozdzielano w szkołach czeskich dary z UNRRA. Koła opieki rodzicielskiej przy szkołach polskich, dowiedziawszy się z opóźnieniem o tym fakcie, skierowały niezwłocznie podanie do kompetentnych władz z prośbą o objęcie tą akcją również dzieci polskich, jako najbardziej potrzebujących, a w czasie okupacji niemieckiej najsilniej też poszkodowanych. Ponieważ na podanie nie było odpowiedzi, specjalna delegacja objęła interwencję w odpowiednim urzędzie czeskim i otrzymała od p. referenta zdumiewającą odpowiedź: że z prośbą byłoby wszystko w porządku, ale przeszkadza... narodowość!

Oburzeni delegaci odnieśli się do wyższych władz z zapytaniem, czy dary UNRRA przeznaczone są wyłącznie dla dzieci czeskich i czy

dzieci polskie przez władze słowiańskiego państwa miałyby być z racji swej narodowości pominięte. Uplynęło szereg tygodni, a odpowiedzi nie ma. Choć właściwie milczenie to wystarcza za odpowiedź...

## Fachowcy będą powołani do pracy w szkołach zawodowych

W roku szkolnym 1946-1947 sześćset dokształcających\* szkół zawodowych ulegnie przekształceniu na średnie szkoły zawodowe. Zachodzi konieczność dostarczenia tym szkołom odpowiedniej liczby sił nauczycielskich, których jest brak. Brakowi temu można zaradzić — jak stwierdził dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Oświaty — jedynie drogą nakłonienia na wszystkie dziedzin życia gospodarczego obywateli do oszczędzania odpowiednich sił fachowych do pracy w szkolnictwie zawodowym. Da się to pogodzić z wykonywaniem przez fachowców swego zawodu gdyż chodzić tu będzie o kilka tylko godzin wykładów tygodniowo (najwyżej 6) w zakresie swej specjalności. Za pracę w zakresie tych kilku godzin każdy biorący

uczniak będzie otrzymywał takie wynagrodzenie, jak nauczyciele szkół zawodowych na analogicznych godzin.

KCZZ podjęła uchwałę wzywającą fachowców do przyjmowania lekcji w szkołach zawodowych.

## Ponemieckie majątki w Szwecji

HAMBURG (ŻAP). Wartość majątków ponemieckich w Szwecji wynosi 350 milionów koron. Do majątków tych zgłosił sprzymierzeni pretensje jako do należności reparacyjnych, Szwecja jednak, której pretensje do Niemiec sięgają jednego miliarda koron, sprzeciwia się wydanu wartości niemieckich

w ręce sprzymierzonych. Dla rozstrzygnięcia tej sprawy mają się zebrać na konferencję przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych oraz Szwecji.

## Hitler czy jego sobowtór?

LONDYN (AFP). W Argentynie odnaleziono człowieka, który jest istnym sobowtorem Hitlera a jak twierdzą niektórzy samym Hitlerem. Człowiek ten uważa się za Austriaka, nazywa się Juan Wetzler urodzony jest w tym samym mieście co Hitler i tego samego dnia a więc w Brannau 20 kwietnia 1891 r. Wetzlera znaleziono w sanatorium prywatnym w małym miasteczku. Posadas w północnej Argentynie. Jest nadzwyczaj podobny do Hitlera, ma takie same wąsy a wzrost o kilka centymetrów niższy. Krąży pogłoski, że jest to Hitler, który poddał się operacji kosmetycznej, żeby zmienić wygląd i uciekł z Niemiec łodzią podwodną.

## Mięso dla Polski

NOWY JORK (PAP). Z Toronto donoszą, że Kanada przeznaczyła dla Polski milion funtów mięsa, które będzie dostarczone za pośrednictwem UNRRA.



## Zdrożne myśli

„Dwa grzyby w barszcz — to za wiele!” — głosi przysłowie. To tak, jak myć się dwa razy w tygodniu! Albo — dwa razy z kolei pisać felieton na pokrewny temat... A jednak „miesiąc czystości” tak mi zajechał do głowy, że jeszcze nie mogę się uwolnić z pod jego uroku! Niezwykle przeżył tak już wstrząsają mną zawsze.

Nietzsche powiedział gdzieś, że są ludzie, którzy czują taki wstręt do brudu — że nie myją się nigdy! Z „miesiąca czystości” wynikałoby, że miasto nasze takiego przesadnego wstrętu do brudu nie czuje. Tylko — czy to jest dobrze?

Bo mycie budzi niekiedy myśli zdrożne. Proszę mnie tylko źle nie rozumieć! Chciałoby się mieszkać w mieście nie tylko schludnym, lecz i ładnym. A podobno od schludności do estetyki — krok nie daleki! Czy zawiesz?

Byłbym bezczelnym pochlebcą, gdybym twierdził, że Łódź jest piękna. Pod patyną brudu i kurzu — można ją nazwać co najwyżej przystojną! Jest jak upudrowiona starsza pani z defektami cery, nie mówiąc o kregostupie! Więc choć brzmi to paradoksalnie, nie wiem, czy jej ten miesiąc czystości wyjdzie na dobre.

Zastanówmy się nad tym. Chropowatość i wyboistość chodników wydatni się jeszcze bardziej. Kocie łebki nabiorą niepożądaną okrągłość. A dachy i fasady domów? Tym, co prawda, nikt się na razie nie zajmuje, lecz zauważyłem po ostatnim deszczu, że po splukaniu warstwy kurzu i brudu — wyglądają jeszcze bardziej trędowato...

Tak, proszę państwa! Z myciem należy być ostrożnym i przewidują-

cym! Znać tę historyjkę o murzynie, którego jakiś dziwak chciał domyć do białości? — Mył go więc długo i zawzięcie. Lecz murzyn po umyciu okazał się jeszcze czarniejszy!...

Obawiam się, że z Łodzią może być podobnie. Co więc począć?

— Powykopywać kocie łebki, pozrywać i ułożyć na nowo chodniki, nakazać atynkowanie i pobielenie domów. —

— A może jeszcze — złożyć panu „metro” i sprowadzić wieżę Eiffla? — przerwie mi zdenerwowany któryś z ojców miasta. — Kto to będzie robił? I skąd wziąć na to?

Ja nie wiem. Ale są w Zarządzie Miejskim głowy „od tego, aby nad tym pomyślały. A pomyślawszy — zaczęły coś robić. Choć po trochu. — Nie od razu Łódź oczyszczono! Nie od razu nada jej się i urodziwszy wygląd!

Tylko, że M. R. N. może rąbnąć znowu za takie fanaberie — grubszy podatek od luksusu! Tak jak chciała to zrobić z obrazami? — Bo przecież obywatelom-demokratom mogłoby na długo wystarczyć stare hitlerowskie „lanszafity”, lub rodzina barwna pocztówka, przyczepiona do ściany plasterkiem angielskim. (dla pewności czytaj — „Hansplast!”).

Tak. Estetyka to rzecz ryzykowna. Przywoździ do głowy takie myśli buntownicze! Niedługo zachce nam się może, by miasto nasze stawało do konkursu piękności z Piotrkowem lub Będzinem?...

A wszystkiemu winien ten „miesiąc czystości”. Od niego się zaczęło!

Kieł.

## Niemcy zamienią się w bomby latające „Bimber” ze spirytusu do napędu VI

BERLIN (PAP). Z Herford w brytyjskiej strefie okupacyjnej donoszą, że w ostatnich czasach wśród ludności niemieckiej wzrosło spożycie bardzo szkodliwej dla zdrowia wódki, pędzonej ze spirytusu używanego podczas wojny do napędu niemieckich bomb latających. Znaczne zapasy tego spirytusu zostały w różnych miejscowościach strefy brytyjskiej, co wykorzystywały niektóre przedsię-

biorcze jednostki do fabrykacji „bimbru”. Brytyjskie władze wojskowe wraz z policją niemiecką dokonały niedawno obławy, konfiskując około 20 takich fabryk w Hamburgu, Hanowerze i Zagłębiu Ruhry. Rozpowszechnienie tej fabrykacji wiąże się z faktem, że wśród Niemców ogromnie wzrósł popyt na wszelkiego rodzaju spirytualia.

**KUPON Nr. 9**  
**II AKCJA PREMIOWA**  
dla Czytelników  
**KURIERA POPULARNEGO**

Wyciąć i zachować

# Łódź - miasto uniwersyteckie

## Bratnia Pomoc skutecznie rozwiązuje życiowe problemy społeczności akademickiej

(Gel) Po latach wojny zaczynamy budować państwo od podstaw. Niejeden błąd, który mścił się na nas srodze, został już naprawiony. I oto np. Łódź, drugie po stolicy miasto polskie, pozbawione wyższej uczelni, (bo zarówno Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych, jak i Wolna Wszechnica Polska były filiami uczelni warszawskich) - ma ich już kilka. Czynnym jest i Uniwersytet i Politechnika, Szkoła Główna Handlowa i WSGW. Młodzież łódzka, łaknąca nauki, nie musi już odbywać dalekich podróży, studiując w domu. Mało tego: dziś studiować może syn robotnika, czy pracownika, który dawniej nie mógł pozwolić sobie na kosztowną naukę, na wyjazd choćby nawet do uczelni w drugim mieście. Uniwersytet był przywilejem posiadających, „elity” burżuazyjnej. Dzisiaj wraz z innymi dziedzinami życia zdemokratyzowano także wyższe uczelnie. Jeśli chodzi o stolice pracy i przemysłu polskiego, to jest już ona par excellence miastem uniwersyteckim. Społeczność akademicka Łodzi liczy 10 tysięcy studentów, z których przeszło połowa przybyła do nas z różnych stron Polski.

Twarde jest jak wszystko dzisiaj, życie studenta. Studiowanie - jak słusznie powiedział jeden z profesorów - jest dziś bohaterstwem. Pomyślcie tylko: wykłady odbywają się niekiedy, miast w aulach, w... salach kin. Bo brak pomieszczeń i to nie tylko na aule i laboratoria, ale nawet na mieszkania dla profesorów i studentów. Utrzymanie jest kosztowne, trzeba się odziać i obuć, chce się korzystać (jeśli czas na to pozwala) z rozrywek kulturalnych, a na to wszystko potrzeba pieniędzy.

Ale - czynnikami miarodajne robią wielkie wysiłki, aby umożliwić studiującą młodzieży kontynuowanie nauki w spokoju i względnie dostatkach. Z drugiej strony, istniejąca Bratnia Pomoc, są poważnym czynnikiem łagodzenia niedoli akademika, czynnikami wytrwale i energicznie pracującym w kierunku stworzenia mu znośnych warunków egzystencji.

Przekonał się o tym na zebraniu informacyjnym w Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, z udziałem dziekana UL prof. Żabickiego, przedstawicieli zainteresowanych organizacji i prasy. Ze słów prezesa „Bratniaka”, Rajkiewicza, dowiedzieliśmy się dokładnie o wszystkich przejawach bogatej działalności tej organizacji studenckiej. Otrzymałszy pełny obraz życia studentów łódzkich, wizerunek ich trosk i kłopotów.

Cyfrы: na UL studiuje ponad 7 tysięcy akademików, na Politechnice - 1500, na SGW - 600 i na WSGW - 500. Sytuacja studentów jest ciężka. Ponad 7 tys. osób pracuje zawodowo i studiuje jednocześnie. Zaledwie 2 i pół tysiąca poświęca się wyłącznie nauce. Struktura społeczna świata akademickiego po wyzwoleniu także b. się zmieniła, 21 proc. studiującej młodzieży, to dzieci ro-

### SZCZĘŚLIWY OJCIEC — ODNALAZŁ SWOJE DZIECI

Witkowski Jan, któremu po śmierci żony - pochodzenia niemieckiego, zabrano i wywieziono do Niemiec troje dzieci, z których najmłodsze liczyło rok życia - odnalazł je za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Dzieci przebywały w Niemczech dwa lata.

Szczęśliwy ojciec przybył z trojgiem dzieci: Ryszardem (lat 8), Czesławem (lat 6) i Leokadią (lat 3) do Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, prosząc o podanie w prasie o następujące:

„Za odnalezienie na terenie Niemiec, troskliwą opiekę i odwiedzenie do domu moich trojga dzieci - składam Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Łodzi, najserdeczniejsze podziękowanie”.

WITKOWSKI JAN  
Łódź, Niska Nr 6

botników, 41 proc. - element chłopski i niemal tyleż pochodzi z warstw inteligentnych.

Rozumie się, że akademicy pochodzący ze sfer robotniczych, czy chłopskich, mogą kształcić się jedynie przy poważnym poparciu ze strony czynnika państwowego i społecznego. Toteż Bratnia Pomoc, w miarę sił i możliwości, czyni wszystko, aby stworzyć im warunki, sprzyjające studiom. Uruchomiono już 4 domy akademickie, szereg stołówek, wystarano się o przydziały, otworzono punkty lecznicze, organizuje się obozy letnie, nawiązano kontakt z zagranicznymi placówkami naukowymi, celem zdobycia pomocy naukowych, wykazano dużą troskę o utrzymanie stypendiów. Studenti łódzcy korzystają z rządowych

stypendiów francuskich (po 4 tys. franków), z 30 stypendiów amerykańskich (warunek otrzymania - znajomość języka angielskiego), szwedzkich itd. Stypendia amerykańskie gwarantują bezpłatną naukę i pełne utrzymanie. Inne tylko częściowo pomagają akademikom w studiach.

Kwestia mieszkaniowa studentów nie jest jeszcze zupełnie rozwiązana. W domach, które akademicy mają przejąć, mieszka jeszcze sporo osób prywatnych. Poza tym potrzebne są znaczne fundusze na remont tych domów, przeważnie zdewastowanych podczas okupacji. Niemniej trudna jest sytuacja zdrowotna. Trudno uwierzyć, ale 30 proc. studentów choruje na gruźlicę, a otwartą gruźlicę ma 4 proc. akademików. Czynione są

starania o uzyskanie domów wypoczynkowych w zdrojowiskach. Na razie została załatwiona sprawa wysłania do zdrojowisk chorych na otwartą gruźlicę.

Należy zaznaczyć, że na stan zdrowia studentów, wpływa wyżywienie. Obecnie studenci otrzymują w stołówkach posiłki o zawartości 1.550 kalorii. Jest to stanowczo za mało.

Rezultaty nauki są, pomimo wszystko, zadawalające i zaledwie 5 proc. akademików nie zdaje egzaminów. Wielką pomoc okazuje akademikom w nauce skrypta, stosunkowo tanio wydawane przez „Bratniak” i poszczególne koła (koła medyków i prawników-ekonomistów).

Społeczność akademicka świądoma celów, jakie jej przyswiecają, energicznie organizuje warunki swej pracy, dążąc do poprawy bytu każdego młodego człowieka, poświęcającego się nauce na wyższej uczelni.

Na zakończenie warto podać, że Bratnia Pomoc Stud. UL wkrótce otrzyma swój pierwszy sztandar. Zostaną na nim wypisane słowa rzucone przez Rektora na inauguracji Uniwersytetu: „Wolność i Prawda”.

## PIERWSZA radiofonizowana szkoła w Łodzi

W gimn. im. Kopernika w Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia „radiowzła” szkolnego.

Szkoła im. Kopernika posiada własne studio, w którym zainstalowany jest mikrofon. We wszystkich klasach i salach są wmurowane w ścianę głośniki, obsługiwane przez piękny siedmiolampowy aparat „super”, umieszczony w studio. Aparat połączony jest z adapterem. W ten sposób przez głośniki (których czynnych jest 16) można nadawać zarówno audycje własne ze studio, jak i audycje transmitowane z radiostacji całej Europy. Zradiofonizowanie szkoły ułatwi niezwykle i unowocześni system nauczania. Odczyt, czy pogadanka, która dotąd wygłaszana była w sali, zbędnie słyszeć ją będą siedząc wygodnie w klasach. Pasy urozmaicone oddział będą muzyką z płyt. Projektowane są własne słuchowiska.

Urządzenie „radiowzła” i studia zostało pokryte całkowicie ze składek uczniowskich i funduszo-

woła Opieki Rodzicielskiej. Wspomnieć należy, że gimn. im. Kopernika, które obchodzić będzie wkrótce 40-lecie swego istnienia, było zradiofonizowane już przed wojną.

## Polski Czerwony Krzyż zakłada „Domy Dziecka”

Polski Czerwony Krzyż uruchomił ostatnio na terenie województwa łódzkiego „Dom Dziecka” w Kiemozii - powiatu łowickiego.

Przed kilku tygodniami do tego domu przyjęte zostały sieroty polskie z Rosji - chłopcy w wieku szkolnym w liczbie 60. Chłopcy przywiezieni zostali z repatriacyjnego punktu rozdzielczego w Gostyninie.

Przyjęcie dzieci do Kiemozii odbyło się w obecności delegata Kuratorium Okręgu Łódzkiego ob. Krakowskiego oraz przedstawicieli Okręgu Łódzkiego PCK.

Doświadczony personel pielęgniarski i administracyjny PCK oraz personel wychowawczy, przydzielony przez Kuratorium zapewniają sierotom należyty i wszechstronny opiekę.

„Dom Dziecka” położony jest na terenie kolonii rolnej o obszarze 42 ha w ładnym parku, posiada staw, ogrody warzywne i sad owocowy. Dobrze zaś zorganizowana szkoła powszechna na miejscu zapewni dzieciom normalną naukę w języku ojczystym.

# Nie wystarczą oficjalne pochwały jeśli potrzebna realna pomoc

(ZA) Nowy ustrój gospodarczy Polski, który z okresu eksperymentu przechodzi w okres względnej stabilizacji - oparł się na czterech filarach. Filarem trzecim w kolejności - po państwie i samorządzie, a przed inicjatywą prywatną - jest spółdzielczość.

Jeżeli na spółdzielczość przez chwilę popatrzymy nie pod kątem widzenia samych tylko idealów kooperacji, współpracy pomiędzy ludźmi, wzajemnej pomocy - stanowiących przeciwieństwo konkurencji i biologicznej walki o byt, a zechcemy zanalizować ją w kategoriach czysto gospodarczych, to z całą pewnością dostrzeżemy jej olbrzymią przewagę wobec dotąd stosowanych form ekonomiki współczesnej. Przede wszystkim dlatego właśnie, że „deady”: kooperacji, współpracy, bez kapitalistycznej, nieograniczonej konkurencji - transportowane na płaszczyznę ekonomiczną stają się w rękach nowoczesnego społeczeństwa doskonałym aparatem wyrównywania przeciwności i dysproporcji społecznych oraz dostosowywania spółdzielczej linii gospodarczej do potrzeb państwa jak i potrzeb powszechnych.

Spółdzielczość, samodzielna jednostka ekonomiczna, nie pracująca z myślą o zysku tylko - łatwiej, aniżeli np. państwowy handel - mo ograniczona i będąca w zasięgu wpływów państwowych - może być ujęta ogólnym planem, który jest alfa i omega działania gospodarczego w nowoczesnym społecznym państwie.

Spółdzielczość, której nastawienie jest społeczne jest aparatem lżejszym od państwowego i dlatego łatwiej aniżeli np. państwowy handel - może się przystosować do zmiennych

sytuacji ekonomicznych. Przystosowywanie się zaś spółdzielczości tę ma przewagę nad przystosowywaniem się „inicjatywy prywatnej”, że odbywa się z myślą o celach nie osobistych lecz nadrzędnych.

Spółdzielczość dzięki wspomnianej już lekkości swego aparatu, jeżeli oczywiście nie ulegnie on biurokratyzacji (co się zdarza) - jest dobrym instrumentem interwencyjnym, mogącym w zarodku tępić wszelkie aspekcyjne „inicjatywy” - inicjatywy czarnorynkowej.

W tych wszystkich teoretycznie słusznych założeniach powstać może jeden błąd, w praktyce, łatwy do wykrycia. Tym błędem jest brak jeszcze niejednokrotnie pełnej koordynacji pomiędzy działalnością państwa a spółdzielczością.

Skoro państwo samo nie może wykorzystywać swego tylko aparatu do interwencji rynkowej, skoro chce, żeby spółdzielczość np. spożywców w tej pracy mu pomogła, skoro chce, aby sklep spółdzielczy skutecznie konkurował ze sklepem prywatnym - nie wystarczą oficjalne pochwały. Trzeba tu realnej pomocy.

Spółdzielczość spożywców aby stała się popularna musi mieć asortyment towarowy taki sam przynajmniej jak detalista prywatny. Aby zaś asortyment ten zdobyć musi go kupić po niepaskarskich cenach z pierwszej ręki.

Same spółdzielnie mogą w tej mierze zrobić wiele, organizując np. skup produktów wiejskich wprost u chłopca. Ale w tym celu potrzeba im środków transportowych oraz pędnych, te zaś ma państwo. Prócz tego istnieje kolosalna dziedzina artykułów pierwszej potrzeby, których jedynym dysponentem jest państwo. Państwowa Centrala Handlowa, czy

też bezpośrednio zjednoczenia przemysłowe - winny ze spółdzielczością spożywców, być w jak najbliższym kontakcie. Jest źle, gdy w sklepie prywatnym, na Piotrkowskiej czy też innej ulicy miast polskich pełno jest towarów wlokienniczych - po cenach, nierzadko je skromnie - wygórowanych, a w sklepach spółdzielczych pustkami świecą wystawa, pustkami świecą półki, a ta odrobina towaru, którą znaleźć tam

## Zielona trawka

(Stg.) Powoli, ale zdecydowanie wkraczamy w tzw. okres letni. Wiosna - jeśli porównać ją z piękną (jakże inaczej?) kobietą - jest już w... trzecim miesiącu i wnet narodzi się lato. Coraz cieplej i duszniej w murach wielkiego miasta, coraz silniej pociąga magnes zielonej trawki i lasu podmiejskiego, ze wszystkimi, związanymi wilegiaturą przyjemnościami i niespodziankami.

Organizacje robotnicze, Rady Zakładowe pomyślały już, jak nam wiadomo, o czasach letnich i kolonijach. Czynniami one starania o przydzienie dla robotników nie tylko domów wypoczynkowych w najbliższych okolicach podmiejskich, ale nawet - w odległych kurortach i zdrojowiskach, dawniej dla świata pracy zupełnie niedostępnych. Niechaj robotniczy - gospodarz zakładów - przemysłowych odetchnie po ciężkiej, całorocznej pracy, świeżym powietrzem górskim, niechaj upaja się wiatrem, idącym od morza polskiego i żaycie kąpieli w jego orzeźwiających falach.

Uzdrowisko było dawniej przywilejem fabrykantów i różnego kalibru pasibrzuchów; dzisiaj jeszcze pozwolił sobie na nie może bogaty kupiec, spekulant, czy szambrownik. Ale przy pomocy związków zawodowych i poparciu czynników rządowych, robotnik, pracownik umysłowy i urzędnik z równym powodzeniem będzie mógł korzystać z dobrodziejstw natury. Góry i morza nie są już dlań mronkami i marzeniem, nie znajdują się... za górami.

Słońce mile grzeje i wystarczy spojrzeć na błękitne niebo, aby zrozumieć, dlaczego ulice zaczynają pustoszeć w niedzielne poranki. Jeszcze być może, że wcześniej na urlopy i letniska, ale najwyżej już czas na tradycyjne „najówki” na wycieczki i wędrowki, tak popularne zawsze, wśród proletariatu miejskiego w okresie wiosenno-letnim.

W obecnych warunkach, kiedy Rady Zakładowe dysponują ciężarówkami, byłoby wskazane, aby urządzali w dni świąteczne ekskursje robotników za miasto. Leży to w interesie samych zakładów przemysłowych, które w trosce o zdrowie robotnika, winny uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby mogli latem oddychać nie tylko nylm warsztatów i hal fabrycznych, ale świeżym powietrzem zielonych gajów, za miastem, na zielonej trawce.

## Chleb na kartki

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu maju br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca maja br.:

Chleb pszenno-żytny w cenie zł. 2,15 za 1 kg.

Kat. I - odcinek nr. 4, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. I - odcinek nr. 5, uprawniający do nabycia 0,5 kg. chleba.

Kat. II - odcinek nr. 4, uprawniający do nabycia 0,5 kg. chleba.

Kat. „N” - odcinek nr. 3, uprawniający do nabycia 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK” Ministerstwa Komunikacji na miesiąc maj br., zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb pszenno-żytny w cenie zł. 2,15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK”: odcinek nr. 57, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba;

odcinek nr. 59, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty rodzinne „MK”: odcinek nr. 32, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Jednocześnie Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że zrealizowanie odcinków na chleb na karty żywnościowe z miesiąca maja br. odbywać się będzie tylko do dnia 31 maja br.

Wszelkie reklamacje po wyżej wskazanym terminie uwzględniane nie będą.

### MLEKO SKONSENDOWANE DLA DZIECI

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 24 do 30 bm. będzie wydawane mleko skondensowane na kartki mleczne z m-cą maja, na drugi kupon restrykcyjny, w ilości 3 puszek na kupon, w cenie zł. 2,60 za puszkę.

Mleko będzie wydawane we wszystkich sklepach rozdzielczych (w 13 rejonach), jako wyrównanie za m-c maj mleko w stanie surowym.

### WYDAWANIE MLEKA NA KARTKI

Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że dziś, 23 i jutro 24 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach wszystkich rejonów.

23 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 260-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Mjejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ujezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-06

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajackiewicza (Pl. Boernera 37), Gorceyckiego (Przejazd 59), Karłina (Pilsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 27
codziennie o godz. 19 min. 15 „Zemsta” Fredry z Węgrzynem w roli Rejenta. W niedzielę o godz. 12 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Elektry” Giraudoux.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-Listopada 21,
dziś o godz. 18 min. 30 „Szelmostwa Skapena” Modiera. Przedstawienie zamknięte, passepoutout nieważne. Jutra „Szelmostwa Skapena” o godzinie 19 min. 30 po raz dwudziesty piąty. Udział biorą: Czengery, Kosobudzka (objęła rolę Zerbinety), Puchniewska, Lapiński, Lapiński, Pągowski, Skulski, Wołhejko i Woszczerowicz.

TEATR NA PIETERKU (Studio Muzyczne - Traugutta 1)
codziennie o godz. 19 min. 30 „Freuda Teoria Snów” z Romanową i Kreczmarem. „ELEKTRA” w niedzielę o godz. 12-ej.

Teatr W. P. wobec licznych prób publiczności daje w niedzielę nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Elektry” Giraudoux, wielkiego sukcesu Sceny Poetyckiej T. W. P.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka w 3-ach aktach „Wiktoria i Jej Huzar” z Elną Gistied w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór-balet i wielka orkiestra „Lutni”. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godziny 17-ej w kasie teatru.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA
Dziś o godz. 20-ej sztuka J. Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia” - jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. - Udział biorą: Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Rełski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje - Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej w niedzielę i święta od godz. 17-ej.

TEATR „SYRENA” - Traugutta 1
Dziś „Wiosenne Rewierendum” z udziałem całego zespołu „Syreny” i chóru „Eryana”. - Początek przedstawienia o godz. 19,30.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA” (Kopernika Nr 16)
Codziennie w wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski” - tekst Mariana Mikulę, muzyka Zygmunta Wisłera, reżyseria Tadeusza Muskata.
W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA, HUMOR I SKA
Pod takim tytułem „Gong” (Poldniowa 11) dał premierę nowego programu pełnego akcentów politycznych. Udział biorą: Dymśa, B. Artemska, I. Topolnicka, Zofia Wilczyńska, J. Bielentia, Bolkowski, Dar ski, Szwanjcer i Chór Harjana. Teksty: Tadeusz Chrzanoski, Z. Drabik i J. Jurandot. Początek 19,30.

BIERDIAJEW DYRYGUJE W FILHARMONII
Jutro, tj. w piątek, 24 bm. ujrzymy przy pulpicie kapelmistrzowskim, na czele naszej orkiestry filharmonicznej, znakomitego i cenionego dyrygenta Waleriana Bierdiajewa. Pod jego batutą usłyszymy „Piątą” - Beethovena, Małą Suię - Strawińskiego, Małą Uwerturę - Palestra i in.
Pozostałe bilety na ten niezwykły koncert sprzedaje kasa kina „Baltyk” - Narutowicza 20.

RADIO

na czwartek, 23.5.46 r.

5.57 Z Krakowa: Sygnał czasu. 6.00 Kalend. histor. 6.05 Muzyka. 6.15 Poranna rozmowa ze słuch. Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dzień por. 7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy: Powtórz. najw. wiadomości dzień. 7.50 Muzyka. 8.30 Z Łodzi: Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odc. prozy: „W pustyni i w puszczy” - pow. H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow.”. 12.50 „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego”. 13.00 Audyc. dla szkół. 14.00 Dzień. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi: Płyty. 14.55 Przegląd teatralny. 15.05 Rezerwa. 15.10 Koncert Janiny Godlewskiej - śpiew. akomp. Fr. Leszczyńska. 15.30 - Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Owoce i warzywa dla rzesz pracujących” - pog. Henryka Michalskiego. 15.45 Koncert w wyk. Jana Wasilewskiego - waltornia, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 „Mechanik Jur” - pog. dla dzieci i starszych J. Stephensa w oprac. H. Grochowskiej. 16.15 Z W-wy: - Koncert solistów. 16.55 Reportaż dźwiękowy. 17.10 Mozaika muzyczna. 17.40 Płyty. 17.50 „Odbudujemy Warszawę”. 17.55 Z Łodzi: - Audyc. dla robotników: 1) „Henryk Sienkiewicz” - pog. mgr. Tadeusza Chrościńskiego. 2) „Gdowa po Walosiu” - monolog Zofii Olszewskiej. 3) „Przeżniene Sny Goepfertów” - rep. z Rudy Pabianickiej Bohdana Jułitza. 4) Płyty. 18.30 Z W-wy: „Nauka przy głośniku”. 19.00 Z Poznania: Koncert. 19.30 Z W-wy: Dziennik. 20.00 II audyc. studentów Państw. Konserwatorium. 20.45 Z Katowic: „Łużycki ból i lużycka radość”. 21.00 Z Łodzi: Pogad. Łódzkiej Redziny Radiowej w oprac. red. Jana Piotrowskiego. 21.10 Płyty. 21.30 Koncert Zyczeń. 22.00 Z Bydgoszczy: „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 Z W-wy: - Muzyka taneczna. 22.30 Z Łodzi: Kom. o pogodzie. 22.32 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadom. dzień. 23.25 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
poszukuje
1 stenotypistki i 3 biegłe maszynistki.
Zgłoszenia osobiste: Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, - Łódź, ul. Śródmiejska 11, Wydział Personalny w godzinach 8-15-ej.

PRENUMERUJ CZASOPISMA PRZEZ POCZTĘ
Każdy Urząd (agencja) pocztowy przyjmuje zamówienia na prenumeratę i posiada cennik czasopism.
Początek nie dolicza żadnych opłat do ustalonych przez wydawnictwa cen prenumeraty.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE
W czwartek, dnia 23 maja br. o godz. 19 odbędzie się w sali wykładowej PZH ul. Wodna 40, nadzwyczajne posiedzenie naukowe Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego, na którym prof. dr med. Bodum Dziekan Wydziału Lekarskiego uniw. Paryskiego, Członek Francuskiej Akademii Lekarskiej, wygłosi odczyt na temat: Elektroencefalografia.

KOMUNIKAT
Wojewódzki Komitet Obywatelski Promocyjny Pożyczki Odbudowy Kraju w Łodzi zawiadamia, że z doręczonym przez Komitet Obywatelski P.P.O.K. zawiadomieniem o wysokości ustalonej kwoty pożyczki zainteresowani winni zgłosić się do oddziału Kasy Skarbowej w siedzibie Banku w którym była uiszczona przedpłata na poczet pożyczki, gdzie należy dokonać subskrypcji P. P. O. K. na odpowiedniej deklaracji. Z wymienionych w zawiadomieniu kwot, należy potrącić uiszczoną przedpłatę, a różnica przypadająca do zapłaty może być uiszczona jednorazowo względnie w pięciu ratach.

Ci zaś subskrybenci, którzy zawiadomienie o wysokości przypadającej do zapłaty pożyczki nie otrzymali, winni zgłosić się do oddziału Kasy Skarbowej, tego rejonu w którym posiada swe przedsiębiorstwa względnie zamieszkuje dla zasięgnięcia wyczerpujących informacji.

OGRÓD ZOOLOGICZNY Z DROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Skład Materiałów Budowlanych
Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Łodzi
ul. Armii Czerwonej 30 (Rokietńska). - Tel. 156-30
w każdej ilości po cenach wolno rynkowych:
poleca
WAPNO
SMOLE
PAPE DACHOWA
SIATKĘ CERAMICZNA
PLYTY „SUPREMA”

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW
specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 3-6 Al. 1 Maja 5.

Dr ADAM KONDRACKI
specjalista chorób żołądka, kiszki, wtroby. Obecnie przyjmuje: Narutowicza 35 od 3-6, tel. 206-99.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI - starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3-6 pp. Tel. 269-01.

Dr ZOFIA SKONIECZKO
lekarz szpitala Koehanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4-6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw
specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. -929

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy)
specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 33 przyjmuje od 3-6 1144

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa,
lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr LIBO/ALEKSANDER,
choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8-10 i 4-6, tel. 101-50. -1433

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy),
specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 232

Dr B. DOBROWOLSKI
specjalista chorób nerwowych i seksualnych - przyjmuje od godz. 4-7 Kopernika Nr 6, tel. 186-00. -1079

LEKARZ STOMATOLOG
Alloja Burakowska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów, Pracownia zębów sztucznych, Andrzeja 2. -930

Dr J. VOGEL ze Lwowa,
specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI
z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kosciuszki 53, tel. 193-89.

Poszukujemy
GOSPOSIĄ z gotowaniem natychmiast potrzebna ul. Legionów 11, m. 8. -1462

HAFCIARKI na jedwab i złoto - stała praca. Sereżyńska, Piotrkowska 275. -1470

POTRZEBNE zdolne bieliźniarki i podreżniczki. Pilne. Zgłaszać się firma „Gałganek” w Grand Hotelu, Piotrkowska 72. -1471

DO SPRZEDANIA część willi w Julianowie. Wiadomość kierować do Administracji „Kuriera Popularnego” pod A. L. -1461

MUCHOŁAPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każde ilości na miejscu i za zaliczeniem. - Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05.

DOM MEBLI Łódź, Piotrkowska 154, tel. 117-15 poleca najtaniej urządzenie biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie i różne pojedyncze meble. -1336

MASZYNY do mierzkania kupię. - Wiadomość: tel. 206-92. - Pensjonat Sienki. -1451

Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę kartę rejestracyjną RKU-Łódź, bilet tramwajowy, legitymację Związkową na nazwisko Wojteczak Edward, ul. Targowa 34. -1460

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Piątkiewicz Teresa, Żeromskiego 60, m. 4-a. -1463

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną z (Rosji) Nr 01888 i 01889, 2 legitymacje Pośrednictwa Pracy, kartę zwolnienia z wojska, kartę inwalidzką na nazwisko Ofiara Jan, Antonina i Teresa, ul. Ślaska 21 m. 1. -1474

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową Nr 070905 na nazwisko Pajor Józef, ul. Marszałkowska 26. -1475

UNIEWAŻNIAM skradziony akt ślubny, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, kartę rowerową, palcówkę na nazwisko Michał Henryk, Chołny, ul. Kościuszki 16. -1476

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na nazwisko Kotlička Józefa, ul. Krucza 14. -1477

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową na nazwisko Wawrzonek Daniela, Rzgowska 62. -1478

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości na nazwisko Przybysz Zygmunt, Zychlin - Sokołówek. -1479

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości na nazwisko Latecka Genowefa, Zychlin, 29 Listopada 6. -1480

UNIEWAŻNIAM zagubione karty meldunkowe z 3-ch domów: Zgierska 74, 78 i Dolna 4, kartę z Kropli Mleka, dowody i kwity na nazwisko Romanowski Stanisław, Zgierska 78. -1481

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo szkolne (Kurs Dokształcający) na nazwisko Galiński Maksymilian, Zduńska Wola, ul. Zielona 28. -1482

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na nazwisko Scibiorek Krystyna, Lutomska 11 -1483

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę oraz prawo jazdy na nazwisko Gałusiński Stanisław, Piotrkowska 108. -1484

UNIEWAŻNIAMY zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez Okr. Urząd Samochod. w Łodzi na auto „Opel - Olympia” nr. P. R. 90042, wydaną K. W. OM TUR.

Różne
PANA lub PANIA, który w dniu 20. 5. 1946 r. omyłkowo zabrał teczkę w głównym Urzędzie Pocztowym, proszę bardzo o zwrot dokumentów drogą pocztową na adres Widzewska Manufaktura, Redakcja „Głosu Widzewa”, ul. Armii Czerwonej 81. -1459

ZAGINAŁ młody wileczek, Odprowadzić za wynagrodzeniem, Majewski, Piotrkowska 55. -1448

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł, czarno-biały, Odebrać można za zwrotem kosztów. Legionów 42, m. 29. -1472

POMOC wszechstronna w naukach u doświadczonego profesora. Bednarska 24, m. 18. -1473

PANA, który znalazł portfel z dokumentami na nazwisko Rossy Józefa, proszę uprzejmie o zgłoszenie się Piotrkowska 133, PAP, telefon 110-38 między godz. 15-20. (PAP)

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater Name and Address. Includes: POLONIA ul. Piotrkowska 67, TECZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, STYLOWY ul. Kilińskiego 123, BAŁTYK ul. Narutowicza 20, WISŁA ul. Przejazd 1, ADRIA Marszałka Stałina (Główna) 1, WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16, HEL ul. Legionów 2-4, TATRY ul. Sienkiewicza 40, PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76, WOŁNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16, ROMA ul. Rzgowska 34, ZACHĘTA ul. Zgierska 26, BAJKA ul. Franciszkańska 31, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), M+J Z A Ruda Pabianicka, ŚWIT Bałucki Rynek 5, OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
Kina: - „Polonia”, „Hel”, „Adria”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy” - 2 seanse dzień, nie godz. 17, 18, 30.
Niedziela i święta 15,30, 17 i 18,30.
Początek seansów w kinie „Baltyk” w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.
Przed sprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odnawia się w Rm. Zakładowej fabryki Gejera (Piotrkowska 205) od godz. 10-13-ej)
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejszych seansach.

# Przeklęty naród i ponury fanatyk

## Wywiad z „biedną” Eddą Mussolini

Z „Artiches et documents” — Paryż  
Córka b. dyktatora Italii i wdowa po hr. Ciano, przebywająca pod strażą na wyspach Liparyjskich, odbyła rozmowę z kilkoma dziennikarzami włoskimi i amerykańskimi.  
Oczywiście nie jest zachwycona swym wyjątkowym położeniem i niepewnością dalszego losu. Gotowa przypuszczać, że czeka ją wyrok śmierci.

Toteż wypiera się stanowczo jakiegokolwiek działalności politycznej. Jest biała, jak gołębia. Zarzut zacieklej faszystki jest tak samo niesprawiedliwy, jak pomawianie jej, że była Messaliną ery faszystowskiej z tysiącem kochanków...

Nieszczęsne fatum chciało, że urodziła się w środowisku zawziętych polityków.

Poco jeździła do Niemiec. Naturalnie, jako zwykła turystka, lubiła podróże. Znajomość z Hitlerem i jego otoczeniem wynika z tego faktu, że była córką il Duce...

Przyznaje, że miała podziw dla Niemców, nim poznała ich barbarzyństwo. Ceni dotąd pewne cnoty niemieckie. Jest to jednak — powiada — naród przeklęty. O ile alianci nie przedsięwzięją odpowiednich środków zapobiegawczych, Niemcy za lat kilkadziesiąt wtrąca ludzkość w nową otchłań piekielną.

O Hitlerze mówi, że był bardziej ludzki, niżby się zdawało. Był to

jednak ponury fanatyk, zapatrzonny w siebie, pełen pychy i zarozumiałstwa. Groźniejsi od niego byli ludzie z jego otoczenia, zwłaszcza Ribbentrop okrutniejszy jeszcze od zbrodniczego Himmlera. Ribbentrop nienawdził hr. Ciano, podejrzewając go o niechęć do Niemców i próby nawiązania kontaktu z aliantami. Hr. Ciano został zgładzony, a Mussolini nie ośmielił się stanąć w obronie swego zięcia.

Zachowanie się Mussoliniego przed wypadkami 25 lipca jest dla jego córki niezrozumiałe. Wie dobrze, że na dwa tygodnie przed tym wiedział, co się przygotowuje. Zlekceważył ostrzeżenia. Sądził, że zlikwiduje się wszystko zmianą kilku osób w gabinecie ministrów. Dom królewski zachował się wówczas nielojalnie. Dopóki faszystm tryumfował, ciągnęło go zeń korzyści. Gdy karta się odwróciła, Kwirynał pośpieszył konspirować przeciw Mussoliniemu.

O śmierci ojca dowiedziała się przypadkiem, przez radio. Był to dla niej cios okrutny, bo choć od śmierci męża poróżniona była z Mussolinim, uwielbiała go i była pod wpływem jego ideologii. Mussolini był faszystą z głębokiego przekonania. Zdaniem córki, gdyby swego czasu nie stanął na czele republiki faszystowskiej, Niemcy podbiłyby Italię, a ludność wytepliliby mordem i gazami trującymi.

W najcięższych dla faszystów chwilach Duce znalazł się pod

fatalnymi wpływami. Szczególniej zgubny wpływ wywierała na niego niejaka Petazzi. Na próżno otwierano mu oczy na zgubne machinacje Petazzi, jej zbrodnicze go brata i całej godnej rodziny. Kochał ją i nie umiał z nią zerwać.

Na pytanie, jak ocenia polityków faszystowskich, Edda Mussolini odpowiada pytaniem: a obecni, czy są lepsi? Nie zna z nich żadnego. W dzieciństwie wyszła o Nennim, jako o dawnym przyjacielu rodziny. Polityków faszystowskich prawie nie znała, bo przecież nie zajmowała się polityką...

O domu królewskim niewiele ma do powiedzenia. O małym królu w ogóle mówić nie warto. Następca Umberto był świetnym tan-

cerzem, chętnie i dużo mówił, ale nie poruszał z nią nigdy tematów poważnych. Znała go zresztą tylko z bałów i uroczyści.

O arystokratów włoskich mówi z pogardą. Wysługiwali się reżimowi faszystowskiemu, ciągnąc dla siebie korzyści, tak samo jak służą obecnie Komisji Alianckiej dla tych samych celów.

S. W.

## Wydawanie kart żywnościowych dla firm w okręgach kart zaopatrzenia

DDla usprawnienia wydawnictwa kart zaopatrzenia przy zgłoszeniach zbiorowych (dla zakładów pracy, instytucji itp.) karty te wydawane będą przez terenowo właściwe Okręgi Kart Zaopatrzenia, a nie jak dotąd przez Starostwa Grodzkie.

Dla otrzymania kart należy przedstawić:

- 1. wypełniony należycie wykaz pracowników i członków ich rodzin,
- 2. odpowiednią ilość kart wymienionych.

3. kopie wykazu z m-ca maja. Złożony wykaz winien być starannie i zgodnie ze stanem rzeczywistym wypełniony.

Wykaz winien być ponadto zakwalifikowany, tzn. w rubryce 8 wykazu należy podać żadaną ilość kart dla każdej rodziny, a mianowicie, w kolumnie 1 — karty Pr. (pracownicze); w Kol. 2 — karty R. (rodzinne); w Kol. 3 — karty Dz. (dziecinne); w kol. 4 — karty Ml. (mleczne); kolumna 5 pozostaje wolna. Ponadto należy podać końcowe zestawienie żądanych kart.

Karty zasadnicze: Wyłącza się, że istnieją następujące rodzaje kart: dla pracującego — karta Pr. (pracownicza), dla członka rodziny — karta R. (rodzinna).

Karty dodatkowe: dla dzieci członków rodzin do lat 6-ciu — karta Dz. (dziecinna) i Ml. (mleczna, dla dzieci do lat 12-tu — karta Dz. (dziecinna)).

1. tak otrzymują wiec: Członkowie rodziny pracującego do lat 6-ciu (ur. w r. 1940) karte rodzinna, dziecinna i mleczna.

Członkowie rodziny od lat 6-ciu do 12-tu (ur. w r. 1934) karte rodzinna i dziecinna.

Członkowie rodzin powyżej lat 12 — karte rodzinna.

Pracujący — karte pracowniczą właściwej kategorii (I, II lub III).

Niemców pracujących w danym za-kładzie, z wyłączeniem członków ich rodzin należy zgłaszać na oddzielnej liście w 2 egzemplarzach, załączając odpowiednią ilość kart wymienionych.

Wykaz pracowników winien stanowić jedną całość, a zgłaszających się w późniejszym terminie należy

UWAGA FRYZJERZY  
Podaje się do wiadomości wszystkim pracownikom fryzjerskim, że w dniu dzisiejszym w sali Domu Zw. Zaw. o godz. 18.30 odbędzie się ogólne zebranie pracowników fryzjerskich, na którym zostanie omówiony projekt przyszłego układu zbiorowego. Pracownicy zakładów fryzjerskich stawcie się licznie.



DZIELN. ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA  
Dnia 23.5 rb. o godz. 18-ej w lokalu Dzielnic Śródmieście-Prawa — Andrzeja 46, odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników, Kół fabrycznych PPS Dzielnic Śródmieście.

Obecność przedstawicieli wszystkich Kół obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

dopisywać na tej samej liście, używając w miarę potrzeby wkładek, a nie zgłaszając na oddzielnych wykazach.

Ponadto Wydział Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę na wydaną instrukcję dla zakładów pracy w sprawie rozdziału kart, oraz o stosowanie określenia członka rodziny pracującego ściśle według tejsz instrukcji.

Podaje się wykaz Biur Okręgowych Rozdawnictwa Kart oraz ich zasięgi terytorjalny:

- Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie: Komisarjat 1 — Biuro Okręgowe Nr. 1 — Limanowskiego 28. Kom. 9 — Biuro Okr. Nr. 9 — Jarzynowa 34. Kowieńska 10. Kom. 10 — Biuro Okr. Nr. 10 — Limanowskiego 127. Kom. 11 — Biuro Okr. Nr. 11 — Łągowiecka 96. Kom. 12 — Biuro Okr. Nr. 11 —

- Wojska Polskiego 122. Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie: Kom. 2 — Biuro Okr. Nr. 2 — Piotrkowska 59. Kom. 3 — Biuro Okr. Nr. 3 — Kłbińskiego 96-a. Kom. 4 — Biuro Okr. Nr. 4 — Napierkowskiego 86. Kom. 5 — Biuro Okr. Nr. 5 — Łokatorska 11. Kom. 6 — Biuro Okr. Nr. 6 — Wólczajska 243. Kom. 7 — Biuro Okr. Nr. 7 — Żwirki 8. Kom. 8 — Biuro Okr. Nr. 8 — Gdańska 65 i Piotrkowska 59. Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie: Kom. 13 — Biuro Okr. Nr. 13 — Sz. Rokicińska 42. Kom. 14 — Biuro Okr. Nr. 14 — Tuszyńska 97. Kom. 15 — Biuro Okr. Nr. 15 — Ruda Pab. Piłsudskiego 10.

Kino „POLONIA”  
ul. Piotrkowska 67.  
DZIŚ PREMIERA!  
Przepiękny dramat produkcji amerykańskiej  
**«Ukochany»**  
W rolach głównych: Irena Dunne i Charles Boyer.  
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14-tej.

## Ze sportu

### Dokończenie mistrzostw bokserskich

(sk) Jak już wiadomo, mistrzostwa Polski w boksie w wadze średniej odbędą się w Łodzi. Sprawa ta została ostatecznie uzgodniona z Polskim Związkiem Bokserskim w czasie pobytu Prezesa ŁOZB Stępienia w Poznaniu. Termin został ustalony na 1—2 czerwiec, wzgl. 2—9 czerwiec.

W tej chwili czynione są starania

na kierunku nadania tym spotkaniom odpowiednich ram. Tak więc projektuje się poza walkami w wadze średniej doprowadzenie do skutku również innych interesujących spotkań. Bardzo możliwe, że ujrzymy na ringu (mówi się o walkach na świeżym powietrzu) również Stasiaka, Kamińskiego, Niewadziła i Kłosa.

### Motocykliści organizują się

(sk) Motocykliści łódzcy, o których dotychczas mało było słyhać, pomyśleli wreszcie o zorganizowaniu się. Onegdaj odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie miłośników sportu motorowego przy udziale przedstawicieli OM TUR, ZWM oraz klubów i sekcji motocyklowych.

W wyniku tych obrad powołany został Zarząd Tymczasowy Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego, na czele którego stanął zasłużony działacz na polu sportu i wychowania fizycznego mjr. A. Serocki. Ponadto do Zarządu weszli: inż. Szadurski, Stanisławski, Nowak, Grabowski, Fajge, Zakrzewski, Kula, J. Frey, Świerczyński i Sylański.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu DKS-u przy ul. Sienkiewicza 65, pierwsze posiedzenie ŁOZM, na którym nowe władze motocyklistów ukonstytuują się i narkreślą pla pracy na najbliższą przyszłość.

### NA KORTACH TENISOWYCH

(sk) W niedzielę o godz. 9-ej rano, na kortach tenisowych klubu sportowego pracowników firmy Geyer przy ul. Piotrkowskiej 313, odbędzie się mecz tenisowy między Podgórzem (klub sportowy przy łódzkiej fabryce Nici) a Geyerem. Między innymi w spotkaniu tym udział weźmie Adamczyk.

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnięcia I kasy 47 loterii klasowej

49442 61 68 75 80 504 39 75 608 11 58	93 904 19 23 47 54 74 62012 13
97 763 72 94 98 839 45 63 94 91 96	54 78 84 95 110 18 25 35 56 91 227
923 980 50003 19 21 95 123 46 234	74 310 48 62 86 421 33 35 53 62 539
322 430 49 532 47 50 52 78 604 16	48 50 54 63 77 614 26 33 44 46 80
36 717 57 80 824 36 62 97 901 21 44	97 711 35 55 75 822 34 39 59 65 68
52 91 51029 62 63 81 112 22 54 57 76	70 916 17 50 63 95 63022 23 46
82 94 97 98 227 29 37 97 98 306 17	70 84 174 201 06 65 76 318 32 83 90
24 61 64 96 98 99 404 06 07 08 414	436 74 97 504 76 96 613 702 23 56
16 34 35 84 511 32 52 53 607 64 718	60 68 91 805 14 894 911 64043 54 60
28 38 46 73 837 44 49 73 98 931 34	121 23 48 89 207 09 16 36 63 83 87 90
54 67 70 82 91 52001 22 59 61 127 58	303 05 16 46 61 82 95 425 73 76 504
60 63 70 99 210 14 59 61 91 93 308	81 652 712 42 60 69 72 93 96 833 42
13 30 91 422 32 43 71 86 610 11 17	75 910 14 55 72 65021 26 30 40 51 80
21 36 58 79 741 55 62 33 819 28 29	81 101 112 24 27 32 34 48 65 69 208
31 59 73 901 25 73 78 97	64 316 55 71 77 90 91 463 83 94 503
53005 104 14 28 32 96 219 47 58	04 06 17 27 49 54 55 68 69 71 75 86
81 313 15 17 33 41 73 422 40 66 546	808 18 28 35 52 53 62 74 80 87 93 95
60 64 85 600 23 24 27 50 59 71 87	703 18 19 723 31 42 45 54 57 69 70
718 23 28 65 847 53 979 88 54023	89 95 807 14 23 26 40 42 49 55 60 88
110 54 62 76 77 208 28 29 49 58 73	92 96 98 910 18 24 30 45 50 62 65 80
309 25 28 333 41 43 46 56 77 86	87 91 92 66062 57 62 137 59 99 234
404 20 36 41 64 82 95 535 65 77 79	58 99 304 24 31 34 37 89 408 09 14
618 21 22 73 87 99 704 07 38 44 60	39 60 86 575 98 614 68 78 748 56 827
82 823 32 76 78 97 936 39 48 76 82	61 63 969 97 67049 55 136 56 76 275
92 95 55062 68 82 85 97 104 05 15	318 34 39 59 83 87 435 37 49 60 91
20 26 30 52 78 97 213 39 444 87 91	548 51 64 99 713 40 70 83 820 46 57
502 30 71 944 90 704 07 19 25 57 73	75 81 88 96 925 40 47 66 68079 82 99
78 79 823 41 45 49 54 64 92 935 85	107 35 39 217 35 39 52 68 316 29 56
93 56007 13 36 58 136 49 50 88 215	69 401 21 60 78 503 04 17 32 40 89
32 82 94 304 19 72 91 98 449 63 72	633 760 72 92 835 65 75 942 53 65 80
93 531 58 71 81 87 649 78 741 45 859	88 97 69085 40 68 73 120 27 71 209
95 902 35 87 57002 108 68 202 44 83	93 305 18 21 42 49 393 413 30 67 80
312 32 73 83 99 422 30 78 91 567	521 616 26 62 79 97 728 73 807 41 79
74 92 649 72 714 36 42 89 816 44	82 85 913 14 56 63 91 70034 80 108
77 78 803 92 58000 43 57 97 128 151	28 47 48 83 211 13 47 300 02 41 46
62 87 88 208 59 80 304 18 26 91 96	76 79 88 447 93 536 73 95 613 20 27
406 44 83 93 94 622 70 744 62 71 80	73 76 91 722 34 61 94 830 95 913 42
803 840 934 51 59103 53 72 78 79 84	82 84 71097 106 77 201 19 27 44 67
299 353 54 68 82 414 32 37 53 54 596	75 88 316 47 59 440 61 73 501 520 44
606 48 54 72 738 84 802 03 49 57 64	63 64 634 74 75 86 88 704 32 64 73
86 901 05 14 25 35 36 54 74 89 60211	819 20 80 87 933 34 55 73 81 72084
48 67 310 48 97 426 58 79 517 601	69 138 44 46 51 76 208 41 96 350 63
05 39 64 78 85 709 31 48 53 54 69 776	68 435 88 97 553 57 64 604 19 56 685
867 941 55 73 83 61032 103 42 62 70	714 18 99 816 57 65 92 93 95 924 29
79 203 63 73 76 181 340 47 52 420 35	525 32 619 60 80 758 74 84 807 15 46
39 48 63 86 94 96 513 19 37 52 53	63 65.
66 74 604 48 707 31 46 801 37 72 92	

(dokończenie jutro)

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130 46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.  
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petiłoway poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.